Nr. 292 Lwów — Czwartek dnia 22. grudnia. 1904.

Prenumerata:
we Lwowie:
Miesięcznie . . . . 1 K.
Kwartalnie . . . . 3 „
Rocznie . . . . . . 12 „
Za dostawę do domu 30 hal. miesięcznie.
Na prowincyi i w monarchii austryackiej:
Miesięcznie . . 1 K 50 h
Kwartalnie . . 4 „ 50 „
Rocznie . . . . 18 „ — „
Za granicą:
Miesięcznie . . 2 K 30 h
Kwartalnie . . 6 „ 85 „
Rocznie . . . . 27 „ 25 „
Numer we Lwowie . 4 h
na prowincyi . . 6 „
na dworcach . . 8 „

DZIEŃ

POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Wychodzi o godzinie 2-giej po południu.

Egzemplarz kosztuje 4 halerze.

Ogłoszenia:
Zwykłe inseraty: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h.
Nadesłane: za jeden wiersz patitowy albo jego miejsce 60 h.
Ogłoszenia między tekstowe za wiersz petitowy 1 K 50 h.
Drobne ogłoszenie za wyraz 3 h.
Rękopisów bez zastrzeżenia zwrotu nie zwraca się.

Redakcya i administracya: ul. Michała l. 3. (boczna Kościuszki) — (Nr. telefonu 771). — Kantor na Lwów w biurze dzienników K. Buchstaba.

Co dzień niesie?

* Komisya budżetowa Radym. Lwowa ukończyła wczoraj narady nad budżetem na r. 1905, uchwaliwszy 5000 K. na pomnik Kościuszki we Lwowie.

* Ukaz carski zarządza częściową **mobilizacyę** w 29 powiatach okręgu wojennego warszawskiego, 24 pow. wileńskiego, nadto w Kazaniu, Odessie, Petersburgu i Moskwie. Podczas rozruchów w Moskwie, policya miała zabić kilkanaście osób.

* Dziś zebrał się Sejm dolno-austryacki.

* Rząd ros. zawiesił wydawnictwo antysemickiego pisma „Bersarabiec" w Kiszyniewie.

* Zmarła w Koburgu księżna sasko-koburska.

* W Anglii obchodzą dziś 100 rocznicę urodzin B. Disraelego (Beaconsfielda).

* Pisma włoskie zapowiadają zjazd monarchów w Neapolu w sprawie medyacyi między Rosyą a Japonią.

* Gub. Moskwy wniósł protest przeciw liberalnym rezolucyom dumy moskiewskiej.

* Jap. zdobyli po zaciętej walce północny fort Tunkinkwanszan.

Jap. okręt przytrzymał wczoraj przy wjeździe z P. Artura angielski parowiec „King Artur" z ros. oficerami na pokładzie. Parowiec odwieziono do Saseho przed sąd morski.

„D. Mail" donosi, że silna eskadra jap. udała się na południe dla zaatakowania floty bałtyckiej.

Depesze „Dnia".

(Od własnych korespondentów, z agencyj prywatnych i biura korespondencyjnego).

WOJNA.

Londyn (Tel. »Dnia«). Biura Reutera donosi z Tokio, że pancernik »Sebastopol« nachylił się o 10 stop., z powodu ostatnich ataków torpedowych.

Londyn. (Tel. wł. »Dnia). Biuro Reutera donosi z P. Artura o poważnem zwycięstwie Japończyków, którzy zajęli wczoraj północny fort Tunkikwanszan po bardzo zaciętej walce.

Właściwy atak wykonały dwa oddziały ochotników, które pozostały w wykopanych rowach aż do chwili, gdy miny wybuchły. Wówczas pierwszy oddział przeszedł do ataku; nastąpiło to jednak zawcześnie, tak, że wielu Japończyków wskutek eksplozyi, zostało zrzuconych z wałów i zginęło. Drugi oddział wtargnął przez dwa ogromne wyłomy, które wyrwała w wałach eksplozya. Rosyanie stojący na wałach, zginęli; reszta załogi, znajdująca się w tylnej części fortu za barykadą z worków, napełnionych ziemią stawiła zacięty opór.

Po 10-godzinnej walce Japończycy fort zajęli, wyciąwszy prawie do nogi załogę.

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«). Do »L. Anz.« donoszą z Libawy, że roboty około wyekwipowania III. eskadry postępują w raźnem tempie. Chodzi właściwie tylko o naprawy konieczne, gdyż flota ta uda się na d. Wschód ze staremi działami.

Petersburg. (Tel. wł. »Dnia«). Syn gen. Grippenberga, który walczył nad rzeką Sza, został ciężko raniony. Amputowano mu nogi.

Londyn. (Tel. »Dnia«). »Daily Mail« donosi z Szangaju pod datą wczorajszą z autentycznego źródła, że silna japońska eskadra złożona z wojennych okrętów i torpedowców w towarzystwie 15 okrętów węglowych jest w drodze na południe w celu zaatakowania floty bałtyckiej.

Petersburg. (Tel. »Dnia«). Ros. agencya tel. donosi z Mukdenu pod datą wczorajszą: Banda Chunchuzów, licząca 10.000 ludzi, operująca w dolinie rzeki Liao pod wodzą japońskich oficerów, zmalała do dwóch trzecich części, ponieważ Japończycy nie dotrzymali wypłaty żołdu.

Londyn. (Tel. „Dnia"). Biuro Reutera donosi z Szangaju pod datą 20 grudnia, że nie wątpią tam, iż kapitan rosyjskiego kontrtorpedowca „Grozowoj" był na zabranym przez Japończyków okręcie „Nigricia". Kapitan miał przy sobie ważne mapy i pisma.

Zakład Angelusa.

Kraków. (Tel. »Dnia»). Wczoraj zakończyła się ośmiodniowa licytacya w tutejszym zakładzie Angelusa.

Na budynku, w którym mieści się zakład, wywieszono kartkę, zapowiadającą, że lokal będzie z dniem 1 kwietnia do wynajęcia.

Śledztwo w sprawie Angelusa nie jest jeszcze ukończone i sędzia śledczy dr. Kisiel przesłuchuje różnych świadków. Do biura sędziego zgłaszają się poszkodowane osoby i przyłączają się do postępowania karnego. Rozprawa nie odbędzie się wcześniej jak w lutowej kadencyi.

P. Odillon na obserwacyi.

Wiedeń. (Tel. wł. „Dnia"). Znaną artystkę tutejszą Helenę Odillon oddano na obserwacyę psychiatryczną do sanatoryum w Hacking na przeciąg 4 miesięcy.

Jeszcze Syveton.

Paryż (Tel. wł. »Dnia«). Sędzia śledczy Boucard przesłuchał wdowę po dep. Syvetonie i jej służącą. Adw. Menard, ożeniony z pasierbicą Syvetona, wniósł do sądu skargę na znaną pisarkę panią Gyp (hr. Martel), przyjaciółkę Syvetona, która rzekomo broni czci zmarłego kosztem honoru jego żony.

Pisma nacyonalistyczne twierdzą, że p. Syveton, z obawy przed aresztowaniem pod zarzutem współdziałania w mordzie (!), zgodziła się zeznać przed sędzią śledczym, iż mąż jej popełnił samobójstwo.

Anglia się zbroi.

Londyn (Tel. wł. »Dnia«). W uzupełnieniu do niedawno wygłoszonej mowy ministra Balfoura o potrzebie dalszego zbrojenia się Anglii, wychodzi obecnie na jaw, że Anglia nietylko gorączkowo buduje nowe okręty wojenne, ale ponadto zamówiła obecnie 10 łodzi podwnonych typu B. I., które są nowym wynalazkiem i mają przewyższać wszystko. co dotychczas na tem polu stworzono.

Zgon 108-letn. Polaka na obczyźnie.

Berlin (Tel. wł. »Dnia«). W Wissballen zmarł b. lekarz dr. Sypniewski z Warszawy (który mieszkał tam u swego szwagra, aptekarza Bulowskiego). Zmarły liczył 108 lat życia. Przebył on 15 lat na zesłaniu w Syberyi, gdzie wykonywał praktykę lekarską. Sypniewski pozostawił krociowy majątek.

Artystka-oszustką.

Berlin. (Tel. wł „Dnia"). Do „Berl. Tagb." donoszą, że znana aktorka p. Eliza Szabelska stanie w najbliższym czasie przed petersburskim sądem, oskarżona o sfałszowanie weksli na nazwisko b. ros. wiceministra finansów Kowalewskiego na sumę 100.000 rub.

Protest rządu ros. przeciw uchwałom dum.

Petersburg. (Tel. »Dnia«). Ros. ag. tel. donosi: Gubernator Moskwy wniósł protest przeciwko rezolucyom, uchwalonym 13 bm. na posiedzeniu dumy w Moskwie. Równocześnie zażądał naczelnik miasta ks. Golicyn na rozkaz ministra spraw wewnętrznych — formalnego oświadczenia, dlaczego dopuszczono do obrad dumy nad sprawami, przekraczającemi jej kompetencyę.

Zawieszenie antysemickiego pisma.

Petersburg (Tel. wł. „Dnia"). Minister spraw wewnętrznych zakazał na przeciąg trzech miesięcy wydawać dziennik antysemicki „Bessarabie" w Kiszyniewie.

Zjazd monarchów.

Rzym. (Tel. wł. »Dnia«). Jedno z pism włoskich donosi znowu o zamierzonym zjeździe cesarza Wilhelma II, Edwarda VII i W. Emanuela III na wodach Neapolu, celem przyspieszenia pokoju na d. Wschodzie.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). »Pol. Corr.« notując wiadomość o zjeździe monarchów, pisze, że wszelka akcya mediacyjna rozbije się o opór Rosyi.

† Ks. Aleksandra sasko-koburska.

Koburg. Tel. »Dnia«). Owdowiała ks. Aleksandra sasko-koburska zmarła wczoraj wieczór na zamku Kahlenberg.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Podpisanie traktatu rozjemczego między Austro Węgrami a St. Zjednoczonemi Ameryki półn. nastąpić ma w najbliższych dniach.

Wiedeń. (Tel. »Dnia«). Przybył tu węgierski minister skarbu Lukacs.

Wiedeń. (Tel. »Dnia«). Arcyks. Marya Teresa, żona arcyks. Karola Stefana odjechała wczoraj wieczór do Żywca.

Benjamin Disraeli.

(W setną rocznicę urodzin).

W dniu dzisiejszym mija sto lat od narodzin Benjamina — syna znanego historyka literatury i poety Izaaka — Disraeli. Pochodząc z żydowskiej rodziny, która z Wenecyi przybyła do Anglii, potrafił on genialnością umysłu i żelazną wolą przezwyciężyć wszystkie trudności i zdobyć sobie jedno z najpotężniejszych stanowisk w Anglii.

Ten dziwny konserwatysta, który umiał prowadzić opozycyę z zaciętością najbardziej »postępowego« przedstawiciela ludu — ten zachowawca, który pierwszy w Anglii przedstawił projekt szerokiej reformy praw wyborczych dla ludu — ten obcy Żyd, który najlepiej pojął i utrwalił światowe znaczenie Anglii w jej stosunkach zagranicznych — ten surowy i wytrwały polityk z marzycielsko-idealistycznemi pragnieniami« — jest jedną z najciekawszych indywidualności politycznych Anglii w ubiegłem stuleciu.

Ani lord Melbourne, ani sir Robert Peel, długoletni przywódca torysów, ani wytrawny Gladstone, ani najmłodszy doradca Wiktoryi, lord Salisbury, nie zdołali wywrzeć na losy Anglii tak doniosłego wpływu, jako mężowie stanu, działac e publiczni, jak Benjamin Disraeli, późniejszy lord Beaconsfield.

Nadzwyczajna, gorączkowa ambicya, wyposażona w niezłomną energię, cechowała całe jego niezwykłe życie.

Zaczął od literatury. Odrazu zdobył uznanie. Powieść jego »Vivian Grey« — w której opisuje życie »wyższego« towarzystwa angielskiego — uczyniła go odrazu sławnym i znanym. Po niej nastąpił cały szereg innych, dzisiaj mało już czytanych.

Po podróży na Wschód — która urobiła Disraeli'ego na gorącego obrońcę żydostwa, mimo chrztu, który przyjął jeszcze jako 13 letni młodzieniec — rzuca się z całym sobie właściwym zapałem do polityki. Działalność realną poprzedza teoretycznem wyłuszczeniem swych zapatrywań w broszurce »What is he?« Stojąc w niej na szerokim gruncie demokratycznym, w jednej z następnych prac, prowadzi go nawet do wspaniałego uświetnienia rewolucyi.

Po długich staraniach, zdobywa wreszcie w 1837 roku mandat do Izby gmin. Pierwsze jego — nacechowane zuchwałą pretensyonalnością — wystąpienie spotyka się ze śmiechem całej Izby. Nie zraża go to wcale. Z dziwną, wobec jego ambicyi, wytrwałością dąży w swojej politycznej karjerze do celu którym dlań jest: stworzenie z torysów partyi »młodej Anglii« z postulatami ludowymi, zdobycie dla Anglii jaknajpotężniejszego znaczenia mocarstwowego — no a dla siebie... naczelnego kierownictwa w rządzie.

I mimo nadzwyczajnych trudności, wynikłych już z przyrodzonej dumy torysów, lordów, szlachty angielskiej, mimo oporu takich przeciwników jak lord Gladstone, mimo nieufności u dworu i niezadowolenia królowej Wiktoryi z »odwagi i zuchwałości« konserwatysty Disraelego — cele swoje w zupełności osiągnął.

Miał szczęśliwą dla polityka zdolność wykorzystywania każdej sposobności, która mu mogła do utrwalenia swej potęgi służyć. I tak stał się faktycznym przywódcą torysów, kiedy z całą zaciętością swego talentu oratorskiego i organizacyjnago zwalczał również torysa sir Peela z powodu wprowadzenia wolnego handlu i zniesienia ceł zbożowych. Wielka własność całej Anglii musiała stanąć po stronie Disraelego.

W roku 1852 wszedł też w skład ministeryum, jako przedstawiciel partyi torysów.

Odtąd wybitna rola jego w parlamencie angielskim ugruntowana. Czy jako minister skarbu, — czy jako naczelnik opozycyi w parlamencie przeciw ministerstwu *whigów* — zawsze jest mężem, z którego głosem cała Anglia się liczy.

Wreszcie (w r. 1868) dostaje ster rządów w swoje ręce, jako prezydent ministrów. Najzacietszym jego przeciwnikiem jest Gladstone.

Na tem stanowisku nie zaniedbał niczego, co było konieczne dla utrwalenia swego stanowiska, jako męża stanu i do przekazania potomności swego imienia, jako najlepszego syna ojczyzny.

Dla szerokich warstw: radykalne rozszerzenie prawa wyborczego, poprawa stosunków zdrowotnych i warunków pracy dla robotników, dla mocarstwowej siły Angii, — kilka aneksyj terytoryalnych, zakupno akcyj kanału suezkiego, które wzmogło niesłychanie wpływ Anglii na stosunki w Egipcie i Sudanie, a przedewszystkiem świadoma, stanowcza antyrosyjska polityka, której wybitnym wyrazem jest jeszcze i dzisiejsze stanowisko opinii w Anglii wobec wojny rosyjsko-japońskiej, wreszcie podniesienie królowej Wiktoryi do godności cesarzowej Indyi; — oto jego działalność w roli prezydenta ministrów!

Powoli zyskał sobie też pełne uznanie królowej, która obdarzyła go tytułem hrabiego v. Beaconsfield.

Jeszcze raz stanął u steru rządów i sławy w r. 1874, ale wskutek silnej agitacyi *whigów* i opozycyi Gladstone'a, musiał w r. 1880 ustąpić. W rok potem umarł.

Anglia potrafiła ocenić zasługi Disraelego. Wszystkie stronnictwa angielskie godzą się na jedno, że Disraeli był jednym z głównych twórców dzisiejszej potęgi Wielkiej Brytanii. Parlament wystawił mu na wniosek Gladstone'a — wspaniały pomnik, który rokrocznie w dniu jego śmierci naród ozdabia wieńcami, — a królowa wzniosła mu monument, z napisem, zapożyczonym z przypowieści króla Salamona: »Królowie chętni są radom«.

Jako mąż stanu nie ma sobie Disraeli równego w Anglii. Ten dziwny marzyciel — pełny idealnych porywów i utopijnych urządzeń w pismach swoich, a taki dziwnie wytrwały i energiczny z chwilą, gdy dostaje władzę w ręce, ten nieznany i obcy, który zdolnościami i prawdziwą pracą zyskuje pierwsze miejsce wśród lordów i dumnej arystokracyi angielskiej — jest bardzo ciekawym materyałem historyczno psychicznym, którego historyk kultury Europy nie będzie mógł pominąć.

M. B.

Mobilizacya i niepokoje.

Zdawna oczekiwana wiadomość o **mobilizacyi** wojsk okręgów warszawskiego, kijowskiego, wileńskiego itd. stała się faktem dokonanym.

W sam dzień imienin cara ogłoszono, zamiast spodziewanego manifestu o reformie, choćby tylko administracyjnej natury, ukaz, zarządzający postawienie na stopie wojennej i formowanie niektórych oddziałów wojsk okręgów wojskowych: Warszawa, Wilno, Kijów, Kazań, Petersburg, Moskwa i Odessa, w celu powiększenia siły zbrojnej na placu boju.

Mobilizacya częściowa obejmuje **29 pow. okręgu wojennego warszawskiego**, 24 okręgu wileńskiego, 33 kijowskiego, 38 kazańskiego, 46 moskiewskiego, 44 petersburskiego, 44 odeskiego, tak, że wszyscy oficerowie rezerwowi ze zmobilizowanych okręgów zostali powołani pod broń.

Przepowiednie zatem naszego korespondenta z przed 2 tygodni, oraz ostatnie hiobowe zapowiedzi »Dziennika Pozn.« ziściły się niestety. Pragnąć tylko należy dziś, ażeby mobilizacya w okręgach: warszawskim i wileńskim nie wywołała nowych zamieszek i rozlewu krwi.

W Rosyi prawie we wszystkich większych ogniskach mobilizacyjnych towarzyszyły poborowi rozruchy.

Ostatnie demonstracye w Moskwie i Persburgu przybrały poważne rozmiary.

Do »Berliner-Tageblattu« donoszą z Petersburga, że podczas demonstracyi w Moskwie wojsko, które rzuciło się na tłum demonstrantów, zabiło kilkanaście osób, a kilkaset ciężko zraniło.

»Naprzód« donosi z Kijowa, że dnia 15. bm. zebrali się na wiec studenci Polacy tamtejszej politechniki i większością głosów uchwalili rezolucyę: Wobec przełomowej chwili obecnej silniejszego poczucia wolnościowego we wszystkich warstwach społeczeństwa rosyjskiego, polska młodzież w Kijowie wyczuwała potrzebę przyłączenia się polskiego społeczeństwa miejscowego do ogólnego protestu przeciw bezprawiu.

Dalej powiedziane jest: »Protestujemy przeciw mordom na Dalekim Wschodzie, przeciw samowoli rządu, bezprawiom administracyi i uciskowi politycznemu i narodowemu i przyłączamy się do protestu mas ludowych w Warszawie. Łączymy głos swój z głosem wszystkich grup zbiorowych, które się zlały w jednym wspólnym akordzie. w jednej wielkiej tęsknocie ku swobodzie«.

Co do protestu warszawskiego, to sprawdzono już ostatecznie liczbę zabitych podczas demonstracyi osób. Mianowicie pad o ze strony publiczności osób 11. policyi zaś 7: dwóch zabito na pl. Grzybowskim (rewirowy i policyant), jednego na rogu ulic Królewskiej i Granicznej, jednego na rogu Bagna i Swiętokrzyskiej, trzech umarło w szpitalu z ran.

Zaaresztowanych podczas demonstracyi wypuszczono już, oprócz 25 osób, które siedzą dotąd w cytadeli; 2 osoby wypuszczono za kaucyą Tym 27 ma być wytoczony proces.

Z KRAJU.

Z Krakowa donoszą nam: Obecnie jedni z najważniejszych kwestyj jest u nas sprawa dzierżawy teatru Miejskiego. Krążą na ten temat rozmaite pogłoski. mniej lub więcej prawdopodobne. co chwila wyłania się nowy kandydat na dyrektora. Faktem jest tylko niezaprzeczonym, że p. Kotarbiński nie myśli już wcale ubiegać się o teatr krakowski, zwłaszcza wobec tych niesłychanie trudnych warunków, jakie komisya uchwaliła w nowym kontrakcie. Natomiast podobno ma zamiar ubiegać się o dyrekcyę teatru p. Tadeusz Kończyński, znany zaszczytnie dramatopisarz. W Krakowie wiadomość o tem, że p. Konczyński ubiegać się zamyśla o teatr krakowski, wywołała wielkie wrażenie w sferach literackich i artystycznych.

— P. Aureli Smolin, radca ministeryalny, ofiarował Muzeum Narodowemu cenny zbiór medali od XVI do XIX wieku, osobno zaś także zbiór pamiątek po Kościuszce. Ogółem cała ofiarowana kolekcya dochodzi do 300 sztuk i przedstawia cenną wartość.

— Dziś, około godz. 2. nad ranem, znaleziono na ulicy Krakowskiej (na Kaźmierzu), leżącego w kałuży krwi, Stanisława Wodeckiego, 26 letniego wyrobnika z Ludwinowa. Przekonano się, że pchnął go sztyletem w pierś 19-letni Justyn Horowitz, subjekt fryzyerski, kierowany zazdrością o kobietę. Horowitz odgrażał się od dłuższego czasu Wodeckiemu. W zakładzie fryzyerskim, gdzie Horowitz pracuje, znaleziono

ukryty za szafą zbroczony krwią sztylet. Rannemu grozi poważne niebezpieczeństwo.

— Otwarcie wystawy drukarskiej w pałacu hr. Czapskich (Wolska 12) odbędzie się w sobotę 24. b. m. o godz. 12 w połu dnie, na przeciąg 6 tygodni. Nadto na czas dwóch ostatnich tygodni trwania wystawy, z inicyatywy Stanisława Wyspiańskiego, przygotowują się prace, mające zaznaczyć wyraźnie stanowisko i zapatrywania Towarzystwa »Polska sztuka stosowana« w dziedzinie drukarstwa.

— Towarzystwo dla pielęgnowania nauk społecznych odbyło w niedzielę walne zgromadzenie. Ze sprawozdania dowiadujemy się, że Towarzystwo zebrało w krótkim czasie niezwykłe owoce swojej działalności. Dwa cykle odczytów »O wsi polskiej« i »O polityce socyalnej« stanowią podstawę do dwóch tomów wydawnictw Towarzystwa, mających niebawem opuścić prasę. Wybrany na zgromadzeniu zarząd ukonstytuował się w następujący sposób: prezesem wybrany został ponownie prof. Władysław Leopold Jaworski, wiceprezesem prof. Julian Makarewicz, skarbnikiem Józef hr. Michałowski, sekretarzem dr. Stanisław Grabski.

— Wydział Stowarzyszenia izraelitów postępowych, pod przewodnictwem prezesa dra Leona Horowitza, przyznał stypendya z fundacyi bł. pam Silbersteina: 4 słuchaczom prawa, 4 medycyny, 1 filozofi, 2 politechniki, 1 uczniowi Akademii sztuk pieknych, 2 uczniom gimnazyum, 1 uczniowi Szkoły handlowej — w ogólnej kwocie rocznej 1 400 kor. Oprócz tego przyznano zapomogi z fundacyi S. N. Wechslera ucz niom tutejszych szkół w ogólnej kwocie 400 kor.

Z Bochni piszą nam: W dniach 14, 16 i 17 b. m. odbyły się wybory połowy Rady miejskiej.

W I Kole radnymi wybrani zostali: Dr. Kalczyński Teodor, Kępa Maryan, Mazurkiewicz Walerty dr. Popiel Michał. dr. Wcisło Andrzej, Żułkiewicz Michał; w II Kole: Drezner Maksymilian, dr. Kernik Władysław, Michnik Józef, dr. Müller Gustaw, Ruebenbauer Adam, Psachie Szancer; w III Kole: dr. Górski Czesław, Hajdycz Józef, Letszer Alojzy, dr Mais Ferdynand, Porębski Karol i Rogoyski Stanisław.

Z Tarnopola donoszą nam: W Czernielowie mazowieckim pod Borkami wielkiemi, tutejszego powiatu, skoczył w tych dniach w zamiarze samobójczym do stawu młody, wykwintnie ubrany mężczyzna. Gdy go wyciągnięto z wody, był już trupem. Z pozostawionego przez denata listu w języku francuskim okazało się, że się nazywał Franciszek Solski, pochodził ze wsi Kozłowa. gubernii siedleckiej i był dezerterem rosyjskim. Powodem samobójstwa była tęsknota za żoną i dziećmi.

Z Grzymałowa piszą do nas: We wsi Pajowce obok Zielonej w naszej okolicy, zdarzył się tajemniczością dotąd osłonięty wypadek morderstwa i rabunku. Dnia 12 go bm. zjawił się gospodarz Jakim Fostyk u naczelnika gminy i doniósł, że na polu znalazł zawiniętą kobietę Warwarę Hucuł. Przybyła na miejsce komisya sądowo-lekarska znalazła rzeczywiście zwłoki Warwary, która została zabita pałką, a następnie zarżnięta pod gardło nożem. Sprawcą morderstwa jest prawdopodobnie parobek Pańko Dobrowyda, z którym zabita utrzymywała stosunek miłosny i z którym krytycznego dnia wyszła z domu, wziąwszy poprzednio od brata kilka reńskich. Za prawdopodobieństwem tego przemawia i ta okoliczność, że Dobrowyda zginął bez wieści.

MAŁY FEJLETON.

„Zagrzmiało, runęło"...

(Obrazek z życia)

W dzień willi nie ma przedstawienia w orfeum. I tam świętkują.

Została więc w domu i... czeka.

Może przyjdzie? Ten, lub tamten,.... wszystko jedno... byle tylko nie być samą.

. . . .

Wieczór zapada — nie przychodzą.

Każdy spędza dzień dzisiejszy w gronie rodziny!!!

Ach ta rodzina! Wyrzekli się jej... wygnali z domu...

Mimowoli na myśl przychodzi to, co było powodem jej nieszczęścia

Kształciła się w konserwatoryum na śpiewaczkę. Rok przed ukończeniem poznała go. Pokochali się; za kilka miesięcy miał się odbyć ślub.

Była piękną i zalotna, więc nie dziw, że i hrabia Zdziś starał się o jej... względy. Bezczelny! proponował wziąć ją na utrzymanie!

Naturalnie, że odmówiła.

Pewnego razu, idąc z narzeczonym. spostrzegła na wystawie u złotnika naszyjnik dyamentowy. Zbudziła się w niej namiętność.

— Kup mi te klejnoty!

— Alež dziecko kochane — odrzekł — zapominasz, że narzeczony twój jest biednym nauczycielem ludowym!

— Jak nie, to nie — odrzekła zadąsana. — A ja przecież muszę mieć te brylanty. »On« mi je kupi.

I kupił...

Po kilku miesiącach hrabia się ożenił.

Dostała kilka tysięcy, lecz prędko się z niemi uporała.

Przyjęła *engagement* w orfeum. Odtąd szła z rąk do rąk — musiała przecież żyć z czegoś!...

. . . .

Dziś wilia...

Tam w domu łamią opłatek. Ojciec, matka, bracia, siostry...

Łzy się zakręciły w jej pięknych oczach.

Nie przyszli! Ani Janek... ani kadet... ani Rudolf...

Otworzyła okno, by zaczerpnąć świeżego powietrza. Z sąsiedniej kamienicy dochodziła melodya:

Zagrzmiało, runęło w Betlehem...

Kolędę tę śpiewała zawsze z rodzeństwem.

Zagrzmiało, runęło... — nuciły dziecięce głosy.

Poczęło się jej mącić w głowie. Rozpacz rozdzierała serce.

A przecież mogła była być szczęśliwą!

Spojrzała na dół. Czarna przepaść...

Czuła, że traci zmysły — dokoła się wszystko kręci...

Ha! tylko chwilka i... koniec!

Głowa jej cięży... tam, na dół, na dół... w otchłań, w tę pustą... ciemną...

. . . .

Zagrzmiało na bruku...
Młode życie runęło...

Odit.

„Specyaliści".

Londyński dziennik »Daily Mail« opowiada w zajmującym feljetonie, w jaki to oryginalny sposób niektórzy ludzie zarabiają nad Tamizą na kawałek chleba.

Znany jest np. w Londynie człowiek, który ciągnie zyski poważne ze sprzedaży idei. Nie mając dość kapitału, aby założyć własny interes, ale posiadając nowe i praktyczne pomysły dla poprawienia i śrubowania interesów chwiejnych, sprzedaje swoje idee kupcom londyńskim. I podobno ma duże wzięcie, bo opierając się na jego wskazówkach, niejeden kupiec zrobił już majątek.

Nie bardzo uczciwy, ale pono także zyskowny jest zawód handlarza, który zajmuje się kupowaniem i sprzedawaniem jaj zepsutych. Co rano nabywa on od hurtowników wątpliwe jaja i płaci około 50 centów za sto. Jaja te myje on, bieli i sprzedaje małym sklepikarzom na przedmieściach robotniczych. Za 20 jaj bierze 25 centów i w ten sposób zarabia 250 procent.

I naprawa katarynek jest interesem, na którym kilku specyalistów w Londynie zarabia sporo pieniędzy. Ludzie ci znają zazwyczaj dobrze technikę instrumentów i odznaczają się wielką zręcznością.

Jest także w Londynie specyalistka, która leczy tak zw. »chorobę klejnotów«, tracących. jak wiadomo, niekiedy swój blask, mianowicie w miesiącach słotnych. Ta pani zna doskonale swój zawód, każe sobie płacić ceny wysokie i ma dużo klijentek wśród śmietanki londyńskiej.

Dziwne jest także zajęcie jakiegoś spekulanta w Quartier Clerkenwell który stare akta i pergaminy kupuje w każdej ilości, płacąc średnio po 7 cent. za każdy dokument. Rejestruje on następnie bardzo dokładnie wszystkie w papierach nabytych wymienione nazwiska i śledzi bacznie dział anonsowy w dziennikach londyńskich. Gdy wyczyta, że tam ktoś poszukuje jakiegoś dokumentu, który przypadkiem w jego znajduje się rękach, zgłasza się natychmiast i proponuje handel. Posiada on obecnie kilka tysięcy dokładnie klasyfikowanych dokumentow, a zdarza się często. że za świstek papieru, nabyty za kilka centymów otrzymuje 400 fr.

Wymienić także należy kantor londyński, dostarczający druchen na wesela. Panna młoda nie zawsze ma dość przyjaciółek, które zaprosić może na druchny, i w takich wypadkach kantor wybawia ją z kłopotu, dostarczając dobrze ułożonych i przyzwoicie ubranych panienek po 20 fr. za sztukę. Są także w Londynie specyaliści od pisania listów miłosnych i toastów, wierszy okolicznościowych i t. p. Jeden z takich panów bierze za napisanie listu, bez względu na jego treść, 20 cent.

Specyalnością londyńską są także »doktorzy od piwa«, których klienci składają się wyłącznie z oberżystów. Jak wiadomo »ale«, porter, oraz inne napoje psują się nieraz przy spuszczaniu z beczek na flaszki, a przyczyną tych zmian bywa często niepogoda. Napoje stają się tak mdłe i wodniste, że sprzedawać ich nie można. Trzebaby je wylać do rynsztoku, gdyby nie sztuka »doktorów od piwa«. Taki doktor bada n. p. porter zepsuty i poprawia go przez dodanie pewnych chemikaliów i korzeni. Dodatki są wprawdzie często szkodliwe dla zdrowia ludzkiego, ale policyi udaje się rzadko przyłapać winowajców i »pan doktor« bezkarnie wykonywa swoje ryzykowne rzemiosło.

K. W.

Dzień literacko-artystyczny.

KRYTYKA.

Herman Sternbach: „Dunkle Stunden" *).

Bardzo dodatnio wyróżnia się ten pierwszy debiut młodego Galicyanina z pośród całego stosu poezyj lirycznych, zalegających rynek literacki. W sposób prosty, silne wrażenie wywołujący, kreśli poeta przepięknym językiem nastroje swej duszy — jak już ty-

*) Gedichte E. Piersons Verlag 1904.

tuł dziełka wskazuje — nastroje pesymisty, co w zaraniu życia już wiarę w szczęście utracił.

Ein Fruhlingslied klang leise, leise
In blauer Ferne,
In weicher Wiegenliederweise
Es schlumerten die Sterne.

Ein Fruhlingslied klang leise, leise
Und ist verklungen
Und hat in Wiegenliederweise,
Das Glück mir weggesungen.

Znać wprawdzie w pierwszych utworach Sternbacha nie wątpliwie Heinego, z poetów współczesnych Dehmla, Liliencrona — lecz już tu słyszeć się daje nuta oryginalna, wyraźniej brzmiąca w II cyklu tomiku w *Einsame Liebe*. I tu tem silniejsze jest wrażenie, im prostszymi wywołane środkami — a tymi są przedewszystkiem szczere i głębokie odczucie tego, co pisze — a co za tem idzie, nie goni poeta za frazesami i górnolotnemi porównaniami — pragnie oddać uczucia swe tak, jak je przeżywał i odczuwał w danej chwili — jednem słowem poezyj swych nie »robi« — a trzeba dodać, że jestto dziś chyba ogromna zaleta autora, gdy się czuje, że wiersze jego — to płody ducha poetyckiego, a nie »robota« rymów.

Ciekawą też bardzo jest psychologia tych dwojga dusz w *Einsame Liebe*: j e j, co w bezgranicznej swej miłości i serdecznem ukochaniu duszę swą czystą u stóp kochanka składa z ogromnem doń zaufaniem i z zupełnem oddaniem się — j e g o, co nie kochając jej — męki przechodzi straszliwe nie zdolny zdradzić jej tajemnicy swej duszy......

Ich hab' verbracht so manche Stunde
Mit dir gar froh — doch ohne Lust,
Betrubt in tiefem Herzensgrunde —
Und du hasst es nich gewusst.

Du prüftest mich in Liebessachen
Und schautest auf mich liebbemait —
Dann mussten wir wohl beide lachen,
Du vor Liebe — ich vor Leid...

Chwilami powstaje bunt w zbolałem sercu, chciałby stanąć przed nią i powiedzieć, wypłakać przed nią tę prawdę, duszącą go jak zmora, tą nagą, straszliwą prawdę... lecz, jeśli nie zrozumie go?!....

Ich will vor Dir die müden Hande ringen
Und Tranen weinen, die du nie geseh'n.
Aus welchen glühend meine Schmerzen leuchten,
Doch sage mir: Wirst du mich auch versteh'n?

ale w końcu, jeśli zrozumie nawet stan jego duszy, co się stanie z nią, z tą duszyczką subtelną, żyjącą jedynie swoją świętą, olbrzymią miłością — więc szepce cicho:

Ich weiss du liebst mich allzusehr
Und darf dir gar nichts sagen;
Du bist ein liebekrankes Kind —
Wie könntest du's ertragen?!

. . . .

Sternbach, który jest obecnie nauczycielem gimn. w Samborze przygotowuje drugi tomik swych poezyj do druku. Jeżeli pozbędzie się w nim nielicznych tych wad, jakie zawiera tomik pierwszy, zwłaszcza, jeżeli na strunach swej lutni zagra nieco mężniej i donioślej, a formę swych wierszy wydoskonali — nie będzie należał do liryków ostatnich współczesnej doby.

S. Lehm.

— **Prof. Henryk Me'cer** wystąpi u nas w koncercie własnym, dnia 7. stycznia.

— **Z galicyjskiego Tow. muzycznego.** Drugi koncert Towarzystwa muzycznego odbędzie się w pierwszych dniach stycznia b. r. a w program tego koncertu wejdą dzieła Beethovena, Brahmsa i Haydna.

— **Sarę Bernhardt** spotkała niemiła przygoda w Konstantynopolu, gdzie znakomita artystka gościła ze swą trupą w połowie grudnia. Oto, cenzura turecka, prześcigająca — jak wiadomo — pod względem intelektualnym nawet rosyjską, zakazała tamże wystawienia najlepszych sztuk, objętych jej repertuarem, mianowicie: „Aiglon,“ „Toska“ i „Fedra,“ i to, pomimo interwencyi francuskiej ambasady. Cenzura zasłaniała się tem, że w państwie padyszacha nie wolno przedstawiać publicznie sztuk, w których występują królowie, królewskie wysokości, nawet książęta i t. d., chociażby nawet w najpochlebniejszem oświetleniu. Sara zemściła się w ten sposób, iż zwiedzając w Stambule „Museé orientale“ w bazarze tamtejszym skreśliła w księdze „znakomitych gości“ następujące słowa: „Wasze muzeum jest istną świątynią sztuki. Na szczęście do instytutu tego nie miesza się cenzura.“

— **Z Filharmonii lwowskiej** donoszą: Koncert Burmestra, wspaniały pod każdym względem, był ostatnim w roku bieżącym.

Z dniem 1. stycznia 1905 rozpocznie się w Filharmonii cały szereg interesujących koncertów, w których udział wezmą tak samo, jak w roku bieżącym jedynie pierwszorzędni artyści.

Seryę tych koncertów rozpoczyna w dniu Nowego Roku prof. Emil Sauer, nadworny pianista króla Saskiego. Zajmuje on w pedagogii wybitną kartę. Po objęciu utworzonej dla niego specyalnie w Wiedniu przy konserwatoryum „klasy mistrzów,“ stał się obecnie rywalem Leszetyckiego. Na ten koncert sprzedaje już bilety kasa Filharmonii.

Dnia 7. stycznia odbędzie się popis znakomitego skrzypka francuskiego „o aksamitnym smyczku“ Henryka Marteau.

Repertuar teatru miejskiego.

We środę po raz trzeci (nowość) „Zaszumi las,“ sztuka współczesna 5 w aktach przez Józefa Maskoffa (autora „Tamtego“).

We czwartek (wznowienie) „Gejsza,“ operetka w 3 aktach S. Jonesa. W roli „Mimozy“ debiut Felicyi Brzeskiej.

We piątek po raz czwarty (nowość) „Zaszumi las,“ sztuka współczesna w 5 aktach przez Józefa Maskoffa (autora „Tamtego“).

Repertuar ruskiego teatru.

Sala Towarzystwa „Gwiazda“ ul. Franciszkańska l. 7.

We czwartek, 22. grudnia b. r. „Wiedźma“ fantastyczna operetka w 5 aktach Janowskiej, muzyka Łysenki.

Ekonomista.

„Skoda“. Dnia 17. bm. odbyło się w Wiedniu walne zgromadzenie akcyonaryuszy fabryki maszyn, armat i innych wyrobów z żelaza i stali, dawniej firmy »Skody« w Pilznie. Większość akcyi tego przedsiębiorstwa znajduje się w posiadaniu austryackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, a trochę zachował dawny właściciel fabryki »Skoda«, reszta należy do paru finansistów, zależnych od Zakładu kredytowego. Wobec tego w zgromadzeniu wzięło udział wszystkiego ośmiu akcyonaryuszy, reprezentowali oni jednak 85.745 akcyi. Bilans przedłożony zgromadzeniu przedstawia się bardzo smutno, gdyż nietylko nie wykazuje żadnego zysku, lecz przeciwnie zamyka się stratą 546.000 koron, co przypisać należy ogólnej depresyi ekonomicznej, wywołanej opłakanymi stosunkami parlamentarnymi.

»Alpiny«. Z Wiednia donoszą: Na posiedzeniu Rady nadzorczej Towarzystwa »Alpiny« stwierdzono, iż dochód w pierwszych trzech kwartałach bieżącego roku jest o 1,200.000 koron wyższy, niż w trzech pierwszych kwartałach roku ubiegłego.

Bank austr.-węg. Walne zgromadzenie Banku austro-węgierskiego zwołano do Wiednia na 3 lutego

Traktat austro-niemiecki. Do dzienników wiedeńskich donoszą z Berlina, że obecnie w rokowaniach co do traktatu handlowego istnieje tylko jedna przeszkoda, którą jest konwencya weterynaryjna. Delegaci ministeryalni austro-węgierscy udali się już do Berlina, celem prowadzenia dalszych rokowań z niemieckimi referentami w sprawie traktatu handlowego austro niemieckiego. Delegatami tymi są z Austryi: szef sekcyjny hr. A u e r s p e r g z ministerstwa spraw wewnętrznych. bar. B e c k z ministerstwa rolnictwa, dr. R ö s s l e r z ministerstwa handlu i radca ministeryalny M i c h a l o w i c h z ministerstwa spraw zagr.

„Petrolea“. Z Drohobycza piszą nam: »Petrolea« postanowiła obecnie aż do zwołanego na koniec bieżącego miesiąca posiedzenia Rady nadzorczej w s t r z y m a ć w y d a w a n i e z a l i c z e k na ropę. Zarządzenie takie uzasadnionem jest tem, iż zapasy ropy wzrosły do 40.000 cystern, wobec czego odpada obowiązek dalszego jej przyjmowania i zaliczania na nią. Natomiast podejmuje się „Petrolea“ i nadal magazynowania ropy, w miarę miejsca. Oczywiście, że wstrzymanie zaliczek na ropę może po prostu zrujnować małych producentów. Interesującem jest, że suma dotychczas udzielonych zaliczek wynosi około 5 milionów koron.

Giełdy pieniężne.

Wiedeń. 20/12. (Tel. „Dnia“.) Zamknięcie giełdy g. 2·30.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 673·75 Akcye węg. Zakł. kred. 802 50, Anglobanku 291·50 Unionbanku 557·00, Laenderbanku 449·00, Bankvereinu 552·25, Bodencredit 968 00. Galic. banku hipot. 545 00, Kolei państw. 648·50, Kolei połud. 88·50, Kolei Elbenthal 413 00 Kolei północnej 5460, Kolei czerniowieckiej 583 00, Alpiny 492 50. Rima Muranyi 516 25 Prask. Tow. żelaz. 2358. Fabryki broni 534 00, tureckie tytoniowe 326 00. Galic. karpac. Tow. naftowego 1065, Obl. węgier. indem. 98·00 Renta majowa 100·15, Austr. renta kor. 100·30, Węg. renta kor. 98·05, 56 l. listy Tow kred. ziemsk. 99·15, 4 prc. listy Banku hip. 98 80, 4½ prc. listy Banku hip. 101·85, 5 prc. listy Banku hipotecznego 112·40, 4 prc. listy Banku krajow. 99·40, 4½ prc. listy Banku kraj. 101 90, 5 prc. kom. Obligi Banku kraj. 102 40, 4 proc. gal. obl. propin. 99·80, 4 prc. gal. pożyczki kraj. z r. 1893 99·45, 4 prc. Pożyka m. Lwowa 97·70, Losy tureckie 132·00, Marki 117·60, Ruble 254·00.

Paryż. 20/12 (Tel. „Dnia“. 3 procentowa renta 98·47, mąka 31·30.

Berlin. 20/12 (Tel. „Dnia“. Austryackie banknoty 85·05, spirytus —·—, Austryackie kredyty —·00, Disc. Commandit. 000·00.

Frankfurt. 20/12 (Tel. „Dnia“). Austryackie kredyty 212 00 Kolej państw. —·—, Diskonto 000 00, Alpiny 191·70, Laura —·—.

Wiedeń. 21/12. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna z 10.30 rano

Marki 117·62, Renta majowa 100 15, Węg renta kor. 98·05, Akcye austr. Zakł. kred. 674·50 Akcye węg. Zakł. kred. 803 00. Akcye Anglobanku 292 00, Akcye Unionbanku 557·00 Akcye Bankvereinu 552·00, Akcye Laenderbanku 449 00, Akcye Kolei państw. 648·50. Lombardy 88·50. Akcye kolei Elbethal 00·00, Akcye Fabryki broni 0 0 00. excl. kupon, Losy tytoniowe 000·00, Alpiny 494 50, Akcye Rima Muranyi 516 00, Akcye Prask. Tow, zelaz. 0000, Losy tureckie 132·00, Ruble 253 50. 4 prc. listy zast. Banku hipotecz. 98·80, 4½ prc. listy zast. Banku hipotecz. 101·40. 4 prc. Galic. Poż. kraj. z r. 1893 99·45, 4 prc. listy zast. Banku kraj. 99·40. 56 l. listy Tow. kred. ziem. 99 25.

Usposbienie: Spokojne.

Giełdy zbożowe.

Wiedeń. 20/12 (Tel. „Dnia“).

Pszenica 10·30 do 10·60. Żyto 8·05 do 8·26. Kukurudza 7·85 do 8·00. Owies 7·25 do 7·40. Jęczmień 8·40 do 9·30.

Budapeszt 21/12. (Tel „Dnia“).

Pszenica na kwiecień 10·22 do 10 23. Żyto na kwiecień 7·95 do 7·96. Owies na kwiecień od 7·22 do 7·23. Kukurydza na maj r. 1905 7·66 do 7·67. Rzepak na sierpień 11 15 do 11·25.

Oferty mierne. Chęć kupna słaba. Usposobienie spokojne. Pogoda piękna.

(Notowania Banku rolniczego we Lwowie).

Lwów, dnia 20. grudnia br. Dziś notujemy za 50 Klgr. loco Lwów. (Waluta koronowa).

Pszenica gotowa 8·60 do 8·75, Pszenica na termina 8·40 do 8·50, Żyto gotowe 6·60 do 6·75, Żyto na termina 6·40 do 6·50, Owies obroczny

gotowy 6·80 do 7·00, Owies obroczny na termina 6·50 do 6·75, Jęczmień pastewny 6·50 do 6·80. Jęczmień browarn. 7·25—7·40, Rzepak 10·50 10·75, Lnianka 0·— do 0·00, Groch pastewny 6·80 7·00. Groch do gotowania 8·50—9·50, Wyka 6·80—7·00 Bobik 6·80—7·25, Hreczka 7·50—8·00, Kukurudza nowa 8·75 do 8·90, Kukurudza stara 6·50 do 6·75 Chmiel za 56 kilo 230·00 do 240·00, Koniczyna czerwona 63·00 do 65·00, Koniczyna biała 55·00 do 65.00, Koniczyna szwedzka 60·00 do 70·00 Tymotka 24·00 do 28·00, Spirytus paritas Tarnopol gotowy 45·75 do 46·25, Spirytus paritas Tarnopol na termina 45·50 do 46·00, Spirytus ekskontyngentowany 32·75 do 33·25.

Echa sądowe.

(Zasuspendowanie adwokatów).

Wiedeń, 20 grudnia. Znany z ostatnich procesów (Milewski-Włodzimirska) adwokat dr. Otto Frischauer został zasuspendowany przez Izbę adwokacką w wykonywaniu swego zawodu na 6 miesięcy. Substytutem jego mianowano na ten czas adw. dra Fassera w Wiedniu.

Kraków, 20. grudnia. »Nowiny« donoszą: Adwokat dr. Adam baron Lewartowski w Krakowie na zasadzie prawomocnego orzeczenia Rady dyscyplinarnej krakowskiej Izby adwokackiej, zatwierdzonego przez najwyższy sąd we Wiedniu zasuspendowany został w wykonywaniu adwokatury na 6 miesięcy począwszy od 16. grudnia br.

Jako jego substytut ustanowiony przez wydział Izby adwokackiej, objął kancelaryę dr. Lewartowskiego adwokat dr. Mikiewicz.

(Zatwierdzenie wyroku).

Rzeszów, 21. grudnia. Trybunał kasacyjny we Wiedniu zatwierdził wyrok Sądu rzeszowskiego, wydany na rozprawie przeprowadzonej we wrześniu br., który skazał niejakiego Mojżesza Gurfeina i pięciu jego towarzyszy za fałszerstwo 20 koronówek na więzienie od 1 i pół do 4 i pół lat ciężkiego więzienia.

(O odszkodowanie).

Kraków, 20. grudnia. Pod przewodnictwem radcy Turowicza w krajowym sądzie cywilnym odbyła się rozprawa na skutek skargi, wniesionej przez rodzinę śp. adwokata dra Dobiji. Rodzina ta, ze względu na to, że śp. dr Dobija postradał życie wskutek pobicia go przez posługacza na oddziale obłąkanych w szpitalu im. św. Łazarza, zażądała odszkodowania w kwocie 150.000 koron solidarnie od Wydziału krajowego, od dyrektora oddziału obłąkanych i od posługacza szpitalnego. Trybunał oddalił w zupełności pretensyę spadkobierców śp. dra Dobiji.

Mianowania w szkolnictwie.

Minister Wyznań i Oświaty nadał Edwardowi Podgórskiemu i Antoniemu Golikowskiemu, nauczycielom szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Kołomyi i Stanisławowi Rasińskiemu, nauczycielowi szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem, tytuł profesorów; Władysławowi Szymoniakowi, nauczycielowi kierującemu 4-klasowej szkoły w Jadownikach, w okręgu brzeskim, przy przeniesieniu go w stały stan spoczynku, tytuł dyrektora; Marcinowi Rembaczowi, em. nauczycielowi kier. szkoły męskiej w Wieliczce, tytuł dyrektora, oraz ustanowił trzecią posadę okr. inspektora szkolnego dla okręgu lwowskiego miejskiego.

Rada szkolna krajowa nadała tytuł profesora następującym nauczycielom rzeczywistym: Janowi Szufie w gimnazyum Franciszka Józefa w Dębicy, księdzu Janowi Chmielnikowskiemu w drugiem gimnazyum w Rzeszowie i Janowi Lebiedzkiemu w gimn. w Samborze, oraz zamianowała Jarosława Hordyńskiego zastępcą nauczyciela w gimnazyum akademickiem we Lwowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Wincentego Rzepę i Józefa Hanisza nauczycielami 5-klasowej szkoły męskiej w Borszczowie; ks. Ignacego Pyziga nauczycielem religii rzym. kat. 4-klasowej szkoły w Nisku; Władysława Zatlaukala nauczycielem 4-klasowe szkoły w Narolu mieście; Teofila Chechlińskiego, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Czerlanach; Ludmiłę Ziemiańską, nauczycielką 2-klasowej szkoły w Kobylanach; Stefana Cepucha, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Kędzierzawcach; przeniosła: Waleryana Majeranowskiego, nauczyciela kierującego, Mikołaja Bojczeniuka. Juliana Semiona i Aleksandra Hołyńskiego, nauczycieli 5 klasowej szkoły mieszanej w Kosowie, na równorzędne posady do 5-klasowej szkoły męskiej w Kosowie; Olgę Rogowską i Helenę Bojczeniukową, nauczycielki 5-klasowej szkoły mieszanej w Kosowie. na równorzędne posady do 5 klasowej szkoły żeńskiej w Kosowie; Onufrego Własijczuka, nauczyciela 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Sokalu, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły mieszanej w Jaworowie, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Jaworowie; Antoninę Nowotną, nauczycielkę 1 klasowej szkoły w Izbach, na równorzędną posadę do szkoły w Liszni; Władysława Podobę. nauczyciela 1-klasowej szkoły w Klikuszowej, na równorzędną posadę do szkoły w Rzykach, a Władysława Koniecznego, nauczyciela w Rzykach do Klikuszowej; oraz przeniosła w stan spoczynku: Józefa Bazylewskiego nauczyciela 5 klasowej szkoły męskiej w Brzeżanach; Leonardę Krupińską, nauczycielkę 5-klasowej szkoły żeńskiej w Kętach; Anielę Szydelską, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Kujdańcach.

Dyaryusz.

Środa, dnia 21. grudnia.

Imiona. Rzym. kat.: Tomasza ap. — Grec. kat.: Patapia prep. — Słow.. Tomisław. Wschód słońca 7·56. Zachód słońca 4·00.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Zaszumi las“.

Muzea, biblioteki i wystawy. Ossolineum. Bibl. w d. powsz. godz. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtor. i piąt. 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz, (prócz poniedz.) 9 — 2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 10—1 przedpoł. Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6. — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. Bibl. Tow. Szewczenki (Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedzieli · świąt ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtor., środ., piątki i soboty 9—12 i 3—6. — Wystawa Tow. przyj. sztuk pięknych (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opłata 60 hal., w niedzielę 30 hal. Salon sztuk pięknych p. Latoura (pl. św. Ducha 10, I. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h. w niedzielę 30 hal., młodzież szkol. 20 halerzy.

Czwartek, dnia 22. grudnia.

Imiona. Rzym. kat.: Zenona m.—Grecko kat.: Zaczat. Bohor. — Słow.: Drogomir. — Wschód słońca godz. 7·57. Zachód godz. 4·00.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Gejsza“.

Nowiny „Dnia“.

Audyencye. Na onegdajszych audyencyach przyjął Cesarz między innemi szereg osobistości, odznaczonych z okazyi tegorocznej międzynarodowej wystawy spirytusowej. Wśród przyjętych znajdował się także radca komercyalny p. Leopold Baczewski, właściciel zaszczytnie znanej fabryki lwowskiej.

Z armii. „Dziennik rozporządzeń wojskowych“ ogłasza: Lekarzami-asystentami w rezerwie zamianowani rezerwowi zastępcy lekarzy asystentów: dr. Edmund Nacht z 13 p. ul., dr. Jakób Stock z 32 p. art. dyw., dr. Chune Dortort z 58 p. p., dr. Karol Wagner z 20 p. p., dr. Albert Damm z 15 p. p., dr. Józef Allerhand z 10 p. art. korp. i dr. Sucher Bogad z 4 bat. strzelców polnych.

Przydzieleni zostali: dyrektorowi artyleryi fortecznej w Krakowie kapitan I. klasy 2 p. art. for. Alojzy Meyer, a wojskowemu technicznemu komitetowi kapitan I. kl. Aleksander Exner z 33 p. art. dywiz.

Zakwestyonowane listy zastawne gal. Tow. kredytowego ziemskiego. Z krajowego sądu karnego w Krakowie otrzymujemy pismo następujące:

W jednej z toczących się w sądzie krajowym karnym w Krakowie spraw karnych zakwestyonowano dwa listy zastawne gal. Tow. kredytowego ziemskiego we Lwowie w II emisyi po 1000 kor. z kuponami od 31 grudnia 1904. Osoby, któreby listy takie w ostatnich kilku latach bądź zagubiły, bądź w inny sposób ich posiadania bezprawnie pozbawione zostały, winny bezzwłocznie w sądzie rzeczonym się zgłosić i prawa swe do tych listów wykazać. Niemniej w celu wykrycia prawdy, wskazanemby było, aby osoby prywatne, jako też instytucye finansowe, będące w posiadaniu listów zastawnych gal. Tow. kredytowego ziemskiego we Lwowie, serya IV nr. 5771, 5817, 10 177 po 1000 koron, doniosły o tem jak najrychlej sądowi wyż pomienionemu.

Zmiana nazwiska. Namiestnictwo zezwoliło p. Drowi Izydorowi Deichesowi, kandydatowi adwokackiemu i obrońcy w sprawach karnych w Krakowie. na zmianę nazwiska rodowego „Deiches“ na „Drohocki“.

Nowe banknoty 10-koronowe. Z końcem lutego wypuszczone zostaną w obieg nowe banknoty dziesięciokoronowe.

„Wysoka Izba.“ W nr. 49 „Kraju“ petersburskiego znajdujemy barwnie napisane wrażenia lwowskie „z loży sejmowej“ przez p. Pełkę. Ilustrują je: wizerunek gmachu sejmowego oraz portrety: Namiestnika hr. Potockiego, Marszałka hr. Badeniego, Ministra Piętaka, Arcybiskupów lwowskich, oraz posłów St. hr. Tarnowskiego, M. Bobrzyńskiego, D. Abrahamowicza, T. Rutowskiego, dr. Pilata i innych.

„Komitet pracy narodowej.“ Poseł Władysław Gniewosz, jako jedyny z zastępców przewodniczącego, zwołał ostatnie posiedzenie komitetu wykonawczego wiecu narodowego. Uchwalono na niem absolutoryum dla prezydyum wiecu, a pozostałą z wiecowych funduszów sumę 900 koron przekazano „komitetowi pracy narodowej,“ który zawiązał się po zamknięciu wiecu, a wziął sobie za cel „inicyatywę w sprawach współdziałania różnych kierunków politycznych i ciał zbiorowych w rzeczach użyteczności zbiorowej i wykonanie uchwał wiecu.“ Obecni na wczorajszem posiedzeniu członkowie komitetu wiecu narodowego z partyi ludowców oświadczyli, że nie będą brali udziału w dalszej akcyi i salę opuścili. Po tym epizodzie nastąpiło ukonstytuowanie się „komitetu pracy narodowej;“ przewodniczącym został p. Gniewosz, zastępcami pp. Biechoński i Głąbiński, sekretarzami pp. Lilien i Laskownicki. Cały komitet składa się z 51 osób i dzieli się na trzy sekcye: organizacyjna, obrony narodowej i sekcye dla spraw wewnętrznego rozwoju.

Wybory do Rady miejskiej. Wczoraj odbyło się przedwyborcze zgromadzenie, zwołane przez tz. Komitet opozycyjny. Przybyło około 100 osób, między temi radni pp. dr. Aschkenaze, Hudec, dr. Lilien i Śliwiński. Przewodniczył st. radca dr. Łuczkiewicz. Zgromadzenie zastanawiało się nad sposobem zwalczenia „Strzelnicy“ — poczem wybrano komisyę-matkę z 20 członków. Weszli do niej pp.: dr. Tobiasz Aschkenase, Mik. Budzanowski, Wikt. Chajes, dr. Maurycy Chiger, Jul. Daszkiewicz, Zygm. Drągowski, Leop. Hauser, Ignacy Kinel, Ludwik Kopeć, Bron. Laskownicki, Kar. Lewicki, dr. Kaz. Łuczkiewicz, dr. Szczepan Mikołajski, dr. Stan. Miziewicz, Jakób Mund, Józef Noworolski, dr. Stan. Obmiński, dr. Bron. Pawlewski, Wacł.

Podwiński, Teodor Pretorius, dr Filip Schleicher, Józef Senison, Hip. Śliwiński, Jan Soleski, Lud. Szafrański, Narcyz Ullmer, dr. Michał Wasung, Alojzy Wallek, Jan Welichowski i Włodz. Zieliński.

Komisya ta czynną będzie tylko do pierwszego zgromadzenia, które zwołane zostanie po świętach; czynność jej, to organizacya przyszłego zgromadzenia i przygotowanie wniosków co do wyboru ściślejszego komitetu.

Budżet m. Lwowa na r. 1905. Po 13 posiedzeniach komisyi budżetowej, zamknięto wczoraj budżet nadwyżką koron 2053.

Po raz pierwszy od wielu lat nie wybrano wczoraj komisyi t. z. nożyczkowej. Wykończenie prac w grudniu jest znakomitym prognostykiem dla wiceprezydenta Michalskiego, którego energiczne i świadome zawsze celu współpracownictwo znacznie ulżyło nużącym nieraz debatom, gdyż jędrne i przedewszystkiem na prawdzie oparte wyjaśnienia p. wiceprezydenta Michalskiego spowodowały wielu zapisanych do głosu — do wykreślenia się. Piękną bardzo była ostatnia uchwała wczorajsza 5000 K, zawotowana na pomnik Kościuszki, a to na wniosek gen. referenta dr. T. Rutowskiego, któremu gorąco podziękował wicepr. Michalski za żmudną i znakomitą pracę. Przedmiotem zaszczytnego odznaczenia był dyrektor M. I. obrachunkowej p. W. Chrzanowski a to za przejrzyste ułożenie budżetów, oraz p. Wład. Tyczka, rewident, któremu zawotowano nadto 400 K remuneracyi a sekretarzowi komisyi p. Śledzińskiemu uchwalono 450 K za wyczerpującą pracę.

Na znaczne skrócenie pracy komisyi wpłynęło przedewszystkiem zerwanie z dotychczasowym zwyczajem mnożenia referentów poszczególnych rubryk, które głównie rozdzielono w tym roku między radnych: dr. Loewensteina, Hudeca, Liliena, Bol. Lewickiego, Al. Lisiewicza, Gaberlego i Langa.

We wtorek 28. grudnia br. odbędzie się pierwsze posiedzenie budżetowe Rady miejskiej.

Z „Lutni." W sobotę, 17. b. m. odbyła się w sali „Lutni" próba chóru męskiego, a w poniedziałek 19. b. m. w sali „Domu Narodnego generalna przedkoncertowa próba chórów mięszanych z orkiestrą. Koncert „Lutni" odbędzie się w sali „Domu Narodnego" we środę, 21. b. m.

Kwesta książkowa technickiego Koła T. S. L. Otrzymujemy następujące pismo: Zdając sprawozdanie z tegorocznej kwesty, zaznaczyć winniśmy, że myśl, przez nas rzucona przyjęła się i rozszerza w społeczeństwie, czego dowodem coroczny wzrost ilości zebranych książek i datków pieniężnych. W roku bieżącym zebrano w gotówce 377 kor. 26 gr. z czego wydano na kwestę 28 kor. 70 groszy; pozostaje kwota 348 kor. 56 groszy jako czysty dochód. Książek zebrano 1141, oprócz tego 41 różnych przedmiotów jak kalendarze, obrazy itd.

Z przyjemnością spełniamy więc swój obowiązek składając tą drogą Sz. ofiarodawcom staropolskie „Bóg zapłać".

Na „gwiazdkę". Komitet pań, pracujących w 2 Kołach T. S. L. im. Asnyka i im. Kościuszki, przygotował na rzecz tych Kół sporo przedmiotów, nadających się doskonale na podarki gwiazdkowe. Są tam cruhy i serdaki zakopiańskie, makaty, lalki, pluszowe okładki na książki, bardzo wiele aniołków i innych ozdób na drzewko.

Wszystko to można nabyć po niskich cenach na wystawie mebli zakopiańskich Szafrańskiego przy ul. Trzeciego Maja l. 5.

Ze stowarzyszeń.

W czwartek, dnia 22. b. m. odbędzie się w lokalu Tow. urzędników i urzędniczek prywatnych „Unia" ul. Krzywa l. 4, II. p. o godzinie 8 wieczorem odczyt p. A. Silbercheina „O ekonomicznem położeniu Palestyny."

Aforyzm Sienkiewicza. Twórca „Trylogii" nadesłał na urządzony obecnie w Warszawie bazar gwiazdkowy na rzecz ubogich pocztówkę z dowcipnym aforyzmem, zatytułowanym „Filister i poeta." Brzmi on tak:

— Może być. że ty lepiej śpiewasz — rzekł kaczor do słowika, ale ja jestem daleko tłustszy..

A wszystkie kaczki, usłyszawszy to, poczęły powtarzać z zachwytem:

— Tak, tak, tak!..

Opuszczenie. W „Małym fejletonie" naszym pt. „Dwa szkice" w nr. 291 opuszczono przez nieuwagę nazwisko autora Karola Ewalda i tłómaczki p. Lizy Katznerówny.

Narzeczony w opałach. Lat kilkanaście pracował w jednej z instytucyj poważnych, a przez ten czas zdołał uciułać mały kapitał. zwłaszcza, że żył skromnie i solidnie Słowem, położenie materyalne p. Ludwika L. uśmiechało się niejednej pannie bez posagu; nic też dziwnego, że mieszkanie L. było wciąż odwiedzane przez »domową« swatkę, która namawiała go do poślubienia skromnej i dobrze wychowanej panienki F. A że L. istotnie nie był łowcem posagowym, partya wkrótce doszła do skutku, nastąpiły formalne zaręczyny i wyznaczono termin ślubu za trzy miesiące.

Ale L. nie przeznaczone było zaznać szczęścia z powodu świeżo dokonanej partyi, w pannie F. bowiem od dawien dawna kochał się inny młodzieniec, o wiele wprawdzie przystojniejszy od L., ale ubogi i w dodatku od pół roku będący bez żadnej posady.

Pozazdrościł on koledze zawodowemu szczęścia i postanowił za wszelką cenę przeszkodzić dojściu do skutku małżeństwa.

Postanowienie to miało wszelkie cechy zemsty, z góry uplanowanej i doprowadzonej do skutku drogą podstępu.

Oto w dzień ślubu L. najniespodziewaniej aresztowano go, jako podejrzanego o... kradzież weksli.

W jakiż sposób się to stać mogło?

L. miał brata, który istotnie dopuścił się sprzeniewierzenia względem owego mściwego konkurenta; zamiast więc wnieść zażalenie przeciwko Ksaweremu L., oskarżono Ludwika L.

Dopiero po wyjaśnieniu okoliczności sprawy, natychmiast wypuszczono narzeczonego na wolność, a sprawę skierowano przeciwko właściwemu winowajcy.

Zemstę tę tak boleśnie odczuł człowiek uczciwy, że musiał termin ślubu odroczyć, a niezależnie od tego, działając za pośrednictwem swojego obrońcy, wystąpił na drogę karną przeciwko mściwemu Józefowi W.

W charakterze świadków będą wezwani liczni znajomi ze strony skarżącego, kupcy, znający cały przebieg uplanowanej zemsty.

Najciekawsze w sprawie jest to, że dawny adorator panny F. jest jej blizkim krewnym i sam niemal przyczynił się do zawarcia znajomości z L.

———

Panoptikum i muzeum anatomiczne. W gmachu skarbkowskim w dawnych lokalnościach „Koła literackiego" rozgościło się budapeszteńskie panoptikum i muzeum anatomiczne, cieszące się wielkiem u naszej publiczności powodzeniem. Przedsiębiorcy dołożyli wszelkich starań, by odwiedzający nie tylko rozerwali się na chwilę, ale i zobaczyli rzeczy ciekawe i pouczające.

Muzeum dzieli się na dwa działy: historyczny, z najwybitniejszemi, historycznemi postaciami lub faktami: dział anatomiczny zawiera wiele preparatów anatomicznych w spirytusie, płodów anormalnych, z nadzwyczajną dokładnością w wosku odtworzonych modeli słynnych operacyi i chorób. Z dniem pierwszego stycznia ma być muzeum uzupełnione a i częściowo zmienione.

———

HUMOR.

Przewidujący.

— Trzeba było bardzo ostrożnie przygotować wdowę do wiadomości o śmiercj męża.

— Tak też uczyniłem. Posłałem do niej Murphego, a wiesz przecież, jak on się jąka.

Spór małżeński.

— W przeciągu sześciu miesięcy Grimmes kłócił się z żoną o imię dziecka, które miało przyjść na świat.

— I czemże skończyła się kłótnia?

— Grimmesowa urodziła bliźniaków.

W sklepie.

Subjekt: Był tu przed chwilą pan, który wczoraj kupił tużurek, ze skargą, że przy pierwszem zapięciu guzików tużurek pękł mu na plecach.

Kupiec: — A tyle razy mówiłem, żeby guzików mocno nie przyszywać.

NEKROLOGIA.

Włodzimierz Siemiginowski b. marszałek pow. zaleszczyckiego, poseł sejmowy, zmarł w majątku swoim T...rskie w 69 roku życia.

Franciszek Rosenberg, uczestnik powstania z r. 1863, zmarł we Lwowie w 78 r. życia.

W Gorlicach Walerya Stefania Łaskosiówna w 19 r. życia.

Eladyusz Petryka, emeryt. inspektor szkolny okr. zmarł dnia 18. grudnia b. r. w 68 roku życia w Krakowie.

W Warszawie ś. p. Ludwik Trzaska, długoletni urzędnik zarządu komunikacyj lądowych i wodnych i administrator domów Władysława hr. Branickiego.

———

Co słychać w świecie?

*** Sprzedaż floty „cesarza Sahary".** W Las Palmas, na wyspach Kanaryjskich, sprzedano — jak donoszą dzienniki londyńskie — na żądanie konsula Liberyi, dwa małe jachty »Dahlia« i »Frasquita«, należące do »cesarza Sahary«, Lebaudego, i stanowiące całą »flotę« cesarstwa. Za oba jachty zapłacono zaledwie 50.000 fr.

*** Rewolucya kobiet.** Korespondent »Warsz. Dziennika« donosi z Sosnowca: W Dąbrowie, z powodu ostatniej mobilizacyi, wynikły poważne zaburzenia. Żony powołanych do wojska, dowiedziawszy się, że wójt Dąbrowy otrzymał pieniądze na wydanie zapomóg, udały się gromadnie do kancelaryi gminnej po pieniądze. Okazało się jednak, że z przysłanych 4.000 rubli nic już nie zostało, albowiem wójt wszystkie pieniądze rozdał (?). Kiedy jednak tłum kobiet domagał się pieniędzy, wójt zaczął dawać po rublu, lub po dwa, z pieniędzy gminnych. Kobietom wydało się to podejrzanem, gdyż przypuszczały, że je oszukano.

Zaczęły tedy wyprawiać hałasy i krzyczeć. Wójt polecił jedną z najrezolutniejszych i najkrzykliwszych kobiet wsadzić do aresztu. Wykonanie rozkazu spowodowało takie rozjątrzenie wśród zgromadzonych, że, obrzucany kamieniami, wójt uciekł do sąsiedniego pokoju, gdzie kobiety zamknęły go na klucz. Poczem tłum kobiet uwolnił aresztowaną i boleśnie pobił trzech strażników. Dla uspokojenia zaburzenia, sprowadzono strażników z sąsiednich gmin.

***Agitacye antysemickie.** „Nowosti" donoszą z Kiszyniewa: Podburzający artykuł antysemity Kruszewana, zamieszczony w „Besarabcu" spowodował zastępców Żydów do prośby o audyencyę u gubernatora i arcybiskupa. Na rogach ulic pojawiły się plakaty z odezwą gubernatora do ludności, wzywającą ją do zachowania spokoju i porządku.

Dnia 20. b. m. rozpoczął się przed trybunałem apelacyjnym szereg procesów z powodu zeszłorocznych rozruchów antysemickich.

* **Zemsta ex królowej**. Z Belgradu donoszą, że rząd nakazał wycofać nowe marki serbskie, wydane z powodu koronacyi króla Piotra. Stało to się z tej przyczyny, że umieszczone na tych markach portrety Czarnego Jerzego i króla Piotra, przy dokładniejszej obserwacyi zlewają się w maskę pośmiertną króla Aleksandra. W Belgradzie podejrzywają ex-królowę Natalię, że z zemsty podpłaciła rysownika w Paryżu, który dostarczył rysunku marek.

* **Zwłoki Rakoczego**. Dzienniki węgierskie donoszą, że komitet zajmujący się sprowadzeniem zwłok Rakoczego, ustalił już program w najgłówniejszych punktach. Trumny ze szczątkami bohatera narodu i jego towarzyszy przewiezione będą z Konstantynopola na wiosnę i złożone w wielkiej hali gmachu sejmowego, pod główną kopułą. Obrządku kościelnego dopełni prymas Węgier kardynał Vaszary. Przemawiać będą: reprezentant rządu, posłowie Kossuth i Thaly. Pierwotnie chciano zwłoki złożyć w jednym z kościołów, ale odstąpiono od tego zamiaru, bo kilku towarzyszy Rakoczego należało do wyznania luterskiego. W kościele nie mogliby też przemawiać świeccy reprezentanci narodu. Dlatego obrano gmach sejmowy.

* **Tajemniczy wypadek**. W Ensival pod Verviers robotnicy znaleźli zwłoki elegancko ubranej kobiety, ukryte w wielkim koszu. W uszach kobieta owa miała kolczyki, na palcach drogocenne pierścionki. Przeprowadzona sekcya wykazała, iż zmarła ona na gorączkę połogową. Przypuszczają, iż kobieta ta była umieszczona w pensyonacie w Ensival i zmarła tam po dokonaniu na niej pewnej, wzbronionej prawem operacyi, poczem zwłoki jej z pensyonatu, ukrywszy je w koszu, wyniesiono i podrzucono. Właścicielka pensyonatu znikła bez śladu.

* **Dziwne karyery**. W tych dniach zmarła w Warszawie niejaka W. K., która w swojem życiu doświadczała nader dziwnych kolei losu. Urodzona w dostatkach, córka właściciela kamienicy, obdarzona pięknym głosem, kształciła się w śpiewie u pierwszorzędnych profesorów we Włoszech. W przeddzień występu w Medyolanie zapadła na ospę, utraciła głos i zmieniona do niepoznania, powróciła do miasta rodzinnego w czasie, gdy jej ojciec utracił całkowite mienie. Po śmierci rodziców, opuszczona i samotna, znalazła się w ostateczności, która uczyniła z niej żebraczkę. Po paru latach tułaczki po mieście, stała się posiadaczką połowy losu loteryjnego, na który padła główna wygrana. Pieniądze te roztrwonił jej mąż ze szczętem. Przed ćwierć wiekiem została przekupką w rynku staromiejskim i na stanowisku tem pozostała prawie do śmierci. Nieboszczka była zamiłowaną hodowczynią ptactwa leśnego, które, czując zbliżającą się śmierć, obdarzyła swobodą.

* **Z Rzymu** donoszą: Potwierdza się wiadomość o wydaniu tajnej konstytucyi papieskiej, skierowanej w przyszłości przeciw *veto* na conclave. Konstytucya ta, która nakłada karę kanoniczną na kardynała, któryby w przyszłości zgłosił *veto*, nie będzie tak rychło publikowaną.

Symptomatycznem co do zbliżenia się Watykanu do Kwirynału, jest odezwanie się w tych dniach Piusa X. do kilku wybitnych radców miejskich klerykalnych, którzy usunęli się od pójścia do Kwirynału, kiedy Rada miejska składa życzenia królowi Wiktorowi Emanuelowi z powodu narodzin następcy tronu. Pius X. powiedział: „Życzeniem mojem jest, abyście nie usuwali się od tych przyjęć, król jest najdroższym z moich synów...“

Kardynał Puzyna wyjechał do Neapolu.

* **Pogrzeb ks. Radziwiłła**. Po nabożeństwie za duszę śp. A. Radziwiłła artylerya dała 24 strzałów, a wojsko oddało honory wojskowe, poczem kondukt ruszył ku dworcowi. Za trumną szedł cesarz Wilhelm z adjutantem, dalej członkowie rodziny, generalicya, hr. Buelow i tłumy publiczności. Na dworcu wojsko prezentowało przed trumną broń.

W południe cesarzowa złożyła wizytę kondolencyjną księżnej wdowie.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada).

Przyjechali do Lwowa

dnia 21. grudnia br.

Hotel Europejski:

A. hr. Wodzicki, Kraków. W. Polański, Rudniki. J. Malinowski, Kraków. P. Hoffman, Stryj. Dr. J. Jabłoński, Sambor. S. otocki, Stanisławów. St. Puntschert, Rozwoż. K. Wilkowicki, Lachowice. W. Żurowski, Olszanica. Ks. A. Koleński, Rymanów. P. P. Fruhlingowie, Król. pol. Dr. Dębicki, Kołomyja. D. Kozłowski, Drohobycz. Ks. Theodorowicz, Żuków.

„Le Sublime“

Papierki cygaretowe

Tutki cygaretowe.

Do nabycia we wszystkich trafikach.

DROBNE OGŁOSZENIA
po 3 hal. za wyraz.

Młoda Polka poszukuje posady do zarządu domu Zgłoszenia S. L. Welt dla Michaliny Majerskiej **R. Saret**, Rumunia.

Pragnę ożenić się z panną lub wdową, dobrze wychowaną i obytą w świecie. Mam niezależne stanowisko i chcę założyć bardzo rentowne przedsiębiorstwo, czego z braku gotówki uczynić nie mogę. Poszukuję zatem żony z posagiem najmniej 30.000 koron. Liczę lat 29, relig. rz. kat. Rzecz traktuję seryo, proszę zatem o fotografię i podanie żądań. Zgłoszenia proszę adresować pod li er S. D. do Administracyi „Dnia“.

Zarząd folwarku Hupale, p. Ossowce ma zaraz na sprzedaż loco Buczacz z pod lokomobili: 5 ct. m. **koniczyny czerwonej** (z pola bez kanianki) 50 ct. m. **hreczki**, wagon **jęczmienia** do browarów (suchego zbioru), pięć wagonów **pszenicy**. Na luty dwa wagony **żyta** petkus. Oprócz tego zaraz: trzydzieści wagonów **kartofli** imperatorów, gęsi emdeńskich 0 sztuk po 8 kor. Oferty przyjmuje i próbki wysyła Zarząd.

Administracya „Dnia“ poszukuje 5 chłopców — Zgłoszenia tylko osobiście w Administracyi „Dnia między 12—1 w południe“.

Różne sprawy komisowe, inkasso i t. p. załatwia w Stryju starannie pod korzystnymi warunkami M. Fromm, Stryj. Przyjmuje także różne towary do komisowej sprzedaży.

Zapraszamy

szan. czytelników do odebrania sobie bezpłatnie nader zajmującej treści

Kalendarzyka finansowego

na rok 1905 w naszem kantorze przy

ul. SYKSTUSKIEJ l. 8.

Dom bankowy

Rohatyn i Ulam

Z prowincyi wystarczy karta korespondencyjna.

Drukarnia Udziałowa

WE LWOWIE
przy ulicy Kopernika 20.

wykonuje
wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

Bez kondyktu

udziela się pożyczki Urzędnikom i Oficerom na $4\frac{1}{2}\%$.
Wiadomość pod „Emanuel“ poste-restante, Lwów.
Na odpowiedź proszę dołączyć markę.

Losy krakowskie

polecamy jako bardzo tanie. Losy mają tylko numera, kończą się za 7 lat i w stosunku do losów Budy. Palfy itd. są tańsze i o wiele większe mają szanse. W ostatnich latach **główne wygrane padły na losy kupione u nas na spłaty miesięczne**. Los kosztuje na spłaty 104 koron (26 rat po 4 korony). Cena powyższa jest jednak tylko chwilową, bo losy w wkrótce zapewne pójdą w cenie w górę. Rata wynosi od losu 4 kor. lub może być wyższą przy niższej cenie.

Dom bankowy i Kantor wymiany
SCHÜTZ i CHAJES
Lwów, plac Maryacki 7.

Jest do objęcia posada o mniej więcej samoistnym charakterze. Ubiegać się mogą ludzie z zmysłem kupieckim, sprężyści pomysłowi, z kaucyą lub bez (w razie dobrych referencyi). Widoki dochodów świetne. — Adres pod „Świetna posada“, Administracya „Dnia“, Lwów, ul. św. Michała (boczna Kościuszki).

Kawiarnia Amerykańska

przy ulicy Trzeciego Maja l. 11 we Lwowie

Codziennie koncert muzyki wojskowej. — Początek o godz. 9 wieczór.

„Dom Szopena“

Skład fortepianów
LEONA HESZELESA
Lwów, Sykstuska 11.

Realność we Lwowie w świetnym stanie utrzymana przynosząca **600 kor. dochodu miesięcznie**, do sprzedania za gotówkę lub za zamianę innej realności lub dóbr ziem. — Wiadomość w Administracyi „Dnia“.

Otrzymuje codzień świeże.

55 ct. ½ klg. masła mazurskiego

Salceson wiejski
1 kilo 1 zł.

Kiszki w 3 gatunkach
sztuka po 6 i 7 ct.

Pasztet z dziczyzny
2 deka 5 ct.

poleca

Maksymilian Cellerin
Lwów, Piekarska 5.
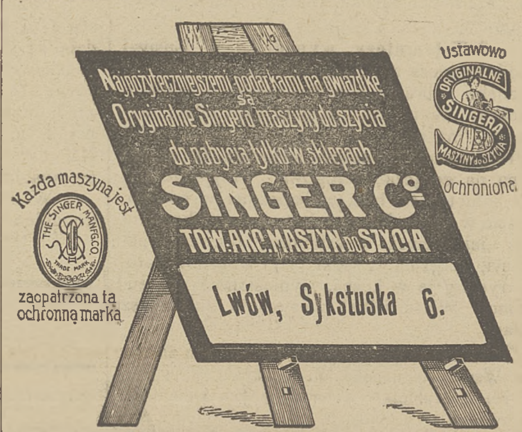
Panoptikum i Muzeum

anatomiczne, patologiczne, embryologiczne i etnograficzne **w gmachu hr. Skarbka** (brama 5).

Otwarte cały dzień do 10 wieczór.

Wstęp 20 ct. — Dzieci płacą połowę.

Każdego wtorku od g. 1 do 6 muzeum otwarte tylko dla pań.



DEPENDANCE

HOTEL BRISTOL 1 piętro Teatr rozmaitości.

Występ najlepszych sił artystycznych. — Codziennie dwa nowe sensacyjne komedye.

Wina na święta!!

poleca znana firma

Karola Weissa, Lwów, Sykstuska 23.

po nader niskich cenach,

oraz

Wielki wybór WIN STOŁOWYCH i leczniczych.

Lokal elegancko urządzony.

Co wieczór produkcye znakomitego cytrzysty.

Nowość!

Liczydła poglądowe

ukazały się obecnie w handlach PP. Kauczyńskiego i Oberskiego, w Bazarze krajowym, w Nieustającej Wystawie przemysłowej i wielu innych bazarach.

Ułatwiają one naukę rachunków w sposób przystępny i miły dla dziecka.

Pierwszy krajowy

Zakład Art. Graficzny

Fotocynkografia, Chromotypia, Światłodruk

Autotypia, Fotolitografia, Fotografia

M. HEGEDÜSA

zaopatrzony w aparaty najnowszego systemu ameryk. powiększony i z elektr. urządzeniem zastosowany do potrzeb nowoczesnych znajduje się

przy ulicy Kopernika liczba 8.

Zakład fotograficzny Secessyon

ulica Kopernika liczba 8.

Zdjęcia wykonuje się bez względu na pogodę!

Wydawca Edm. Maurycy Wandmayer. Odpowiedzialny redaktor Gustaw Krzyształowicz.

Drukarnia „Udziałowa“ Lwów, ul. Kopernika l. 20.